

Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka

Już po raz siódmy Kościół obchodził „Światowy Dzień Ubogich”, pod hasłem zachęcającym nas do otwarcia oczu na biednych – „Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka” (Tb 4, 7). W Izraelu w najwcześniejszych prawach nakazywało się zapewnienie ubogim sprawiedliwości w sądzie, pożywienia czy udzielenie pożyczki bez procentów. Jednym z przejawów doskonałej sprawiedliwości wymieniano troskę o ubogich. W Nowym Testamencie możemy również zauważyć troskę o potrzebujących, kiedy to św. Paweł wzywa chrześcijan z Koryntu do zbiórki pieniędzy na ubogich w Kościele jerozolimskim, nawołując do naśladowania bezinteresownej miłości Jezusa. Na początku swojego pontyfikatu papież Franciszek mówił, że pragnie Kościoła ubogiego dla ubogich. W ten sposób pokazał, abyśmy zatroszczyli się w sposób szczególny o tych, którzy żyją na marginesie i peryferiach społeczeństwa. Wskazał pewien kierunek Kościoła. Te wszystkie formy miłości bliźniego – caritas są realizowane w Kościele na różne sposoby. W takiej rzeczywistości powstają konkretne pytania: Jak najbardziej efektywnie pomóc tym ludziom? Czego tak naprawdę potrzebują? Ciekawą myśl podaje jeden z Ojców Kościoła mówiąc: „Niech ci się moneta w rękę zapoci zanim ją wydasz”. Wybrzmiewa tu odpowiedzialne i przemyślane wydawanie pieniędzy – darów także względem potrzebujących. Czy danie kilku złotych bezdomnemu z naszego miasta rozwiązuje jego problem? Pewnie nie. Jedynie może uspokoić nasze sumienie i przyczynić się do jakiegoś aktu krótkoterminowej dobroci względem tego człowieka. Bardziej potrzeba dać im przysłowiową „wędkę”, aby mieli szansę rozwoju i doświadczenia swojej wartości i godności, o czym mówi również Papież Franciszek w swoim tegorocznym orędziu: „ Niech nasza troska o ubogich będzie zawsze nacechowana ewangelicznym realizmem. Dzielenie się musi odpowiadać konkretnym potrzebom drugiego, a nie uwolnieniu się od tego, co zbędne. Również w

tym przypadku potrzeba rozeznania, pod przewodnictwem Ducha Świętego, aby rozpoznać prawdziwe potrzeby naszych braci, a nie nasze własne aspiracje. To, czego z pewnością pilnie potrzebują, to nasze człowieczeństwo, nasze serce otwarte na miłość". Bieda występuje również w sferze religijnej, psychicznej, kulturowej czy obyczajowej. Niezależnie jaka ona jest, zawsze dotyka człowieka, do którego trzeba podejść z szacunkiem. **[wikary]**